



## Przywilej jedlneńsko-krakowski - Tekst polski

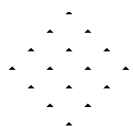
Władysław<sup>1</sup> z bożej łaski król Wielkopolski oraz ziem Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, tudzież najwyższy książę Litwy, pan i dziedzic Pomorza i Rusi itd. Niniejszym pismem oznajmiamy wszystkim, dla których wiadomość ta jest przydatna, że sumiennie zważyliśmy stateczność nieskazitelnej wierności i niezwyciężonego męstwa, którymi to przymiotami mieszkańcy naszego Królestwa Polskiego zalecili się nam w czasie wojen i walk, które pod okiem Pana, opiekuna naszych zwycięstw, bardzo często podejmowaliśmy z pomyślnym wynikiem, w obronie naszej i tego królestwa wytrzymując napady i nieprzyjaciół, i wiernie dogadzając naszym życzeniom, wśród różnych niebezpieczeństw narażając się na utratę życia i uszczerbek mienia, z synowską uległością wszędzie i zawsze byli posłuszni. Uwzględniając to i rozważając inne zasługi, godne i wspaniałych darów naszej szczodroblewości, pragnąc także odwdziżyć się godnymi darami królewskiej wspaniałości za ich życzliwość i uczucia wierności, które z taką wielką szczerością okazali naszym synom, przesławnym książętom Władysławowi<sup>2</sup> i Kazimierzowi<sup>3</sup>, gdyż na nasze wezwanie jednego z nich, którego uznaliby za odpowiedniejszego do sprawowania rządów królewskich, po upływie naszego życia uległe i z pokorą zgodzili się przyjąć za swego króla, władcę, pana dziedzica tego Królestwa Polskiego oraz ziem Litwy i Rusi, które przesławny książę pan Aleksander, inaczej Witold<sup>4</sup>, wielki książę Litwy, najdroższy nasz brat, jak obecnie posiada, tak do końca swego życia posiadać powinien, a po jego śmierci mają one przejść na nas i na wspomnianych synów naszych i Koronę tytułem słusznego i dziedzicznego spadku – jak to poręcza jawne pismo w tym celu sporządzone – a gdy dojdzie do odpowiedniego wieku, obiecali odznaczyć go koroną królewską i berłem jako rzeczywistego i prawowitego następcę; wszystkie prawa i przywileje ich, które dawniej przy koronacji naszej i później w innych okolicznościach i czasach przyznaliśmy im, lub które im od dawien dawna przyznali inni królowie i książęta, nasi poprzednicy i prawowici dziedzice Królestwa Polskiego, mocą naszego niniejszego przywileju potwierdzamy, uznajemy, wznawiamy i poręczamy stosownie do niżej wypisanych artykułów; dzięki ich zestawieniu pewne niezrozumiałe szczegóły zawarte w treści rzeczonych przywilejów nabiorą jaśniejszego znaczenia i zatrąca wszelką niepewność wyrażenia dwuznaczne, skutkiem których powstaje zazwyczaj mylne rozumienie rzeczy i błędy się rodzą.

<sup>1</sup> Władysław Jagiełło (ok. 1351-1434) – król Polski i najwyższy książę litewski. W 1386 roku przyjął chrzest i zawarł małżeństwo z władczynią Polski Jadwigą Andegaweńską. Mariaż ten zapoczątkował trwający do końca XVIII stulecia związek Polski i Litwy. 15 lipca 1410 roku wojska dowodzone przez Jagiełłę stoczyły pod Grunwaldem zwycięską bitwę z Krzyżakami. W wyniku tego starcia wzmocniła się pozycja Polski wśród państw środkowowschodniej Europy, zmalało zaś znaczenie Zakonu Krzyżackiego.

<sup>2</sup> Władysław III Warneńczyk (1424-1444) – król Polski i Węgier, najstarszy syn Władysława Jagiełły i Zofii Holszańskiej. Zginął w bitwie z Turkami pod Warną.

<sup>3</sup> Kazimierz IV Jagiellończyk (1427-1492) – król Polski i wielki książę litewski, trzeci syn Władysława Jagiełły i Zofii Holszańskiej. Tron polski objął po śmierci swego brata Władysława Warneńczyka. W 1454 roku wypowiedział wojnę Zakonowi Krzyżackiemu, którą zakończono podpisaniem w 1466 roku traktatu pokojowego w Toruniu. W wyniku jego postanowień Polska odzyskała Pomorze Gdańskie i Warmię, a państwo krzyżackie zostało polskim lennem.

<sup>4</sup> Witold (ok. 1351-1434) – wielki książę litewski, brat stryjeczny Władysława Jagiełły, na chrzcie przyjął imię Aleksander. Toczył walki z Jagiełłą o władzę na Litwie, wchodząc w porozumienie z Zakonem Krzyżackim. Klęska planów ekspansji wschodniej zmusiła go do porozumienia z Jagiełłą i Polską. Efektem porozumienia było uzyskanie przez niego władzy na Litwie z tytułem dożywotniego wielkiego księcia i sojusz z Polską przeciwko Krzyżakom.



Najpierw chcemy, żeby wszystkie domy Boże, czyli kościoły, zachowały całkowicie wszystkie swoje prawa, immunitety i wolności, nadto granice i wyodrębnienia z których korzystały za czasów świętej pamięci poprzedników naszych, królów i książąt polskich. Pozwalamy następnie, aby nadal istniały urzędy kościelne i świeckie na mocy tych samych praw, zwyczajów i przywilejów, które posiadały za czasów najdostojniejszych władców, panów Kazimierza<sup>1</sup>, Ludwika<sup>2</sup> i innych królów i książąt, dziedziców Królestwa Polskiego.

A jeśli się zdarzy, że któryś z tych urzędów będzie wolny, nie będziemy go powierzać lub w jakikolwiek sposób ofiarowywać żadnemu człowiekowi z obcej ziemi, lecz tylko zasłużonemu szlachcicowi, cieszącemu się dobrą sławą w tej ziemi, w której wolne będzie jakieś dostojęństwo czy urząd, a więc w ziemi krakowskiej rodowitym Krakowianom, w ziemi sandomierskiej rodowitym Sandomierzanom, a w Wielkopolsce rodowitym Wielkopolanom i tak samo w innych ziemiach Królestwa Polskiego.

W sprawie tych urzędów kościelnych i świeckich nie będziemy również w przyszłości do żadnej osoby wysyłać pism z obietnicą posady. Nie powinniśmy też wspomnianych urzędów, tak kościelnych, jak świeckich, ograniczać ani gnębić, ani bez należytego zbudowania podstawy prawnej zabierać posiadłości, które do niego należą.

Dalej, ponieważ zdarza się dość często, że wydzierzawianie zamków i twierdz ludziom z obcego rodu i z cudzoziemskiego narodu naraża królestwo i jego części na niebezpieczeństwo, przeto postanawiamy, że nikomu z książąt ani pochodzącemu z rodu książęcego, ani żadnemu cudzoziemcowi żadnego zamku, twierdzy ani miasta nie będziemy oddawać w zarząd, bądź na pewien czas, bądź na zawsze, ani przekazywać im lub w jakikolwiek sposób powierzać; nie będziemy również nikogo z takich ludzi mianować starostą lub dzierzawcą jakiegś ziemi albo krain wspomnianego królestwa naszego ani wybierać go na czyjeś miejsce.

---

<sup>1</sup> Kazimierz Wielki (1310-1370) – ostatni król Polski z dynastii Piastów. Uznawany jest za jednego z największych władców Polski. Skonsolidował państwo, znacznie poszerzając jego granice. Przeprowadził reformę monetarną i popierał rozwój miast, których ponad setkę lokował. Wzmacniając potencjał obronny państwa wznosił kilkadziesiąt zamków. W 1356 roku ustanowił sąd prawa niemieckiego w Krakowie. Za jego rządów wydano statuty wiślicko-piotrkowskie (1357), regulujące przepisy z zakresu prawa cywilnego, karnego i procesowego. W 1364 roku ufundował Akademię Krakowską. Nie pozostawił męskiego potomka, wobec czego, na mocy układu budzińskiego zawartego z królem Węgier (1355), kolejnym królem Polski został Ludwik Węgierski.

<sup>2</sup> Ludwik Węgierski (1326-1382) – król Węgier i Polski z dynastii Andegawenów. Na mocy układu budzińskiego (1355) zasiadł na tronie polskim (1370), po bezpotomnej śmierci Kazimierza III Wielkiego z rodu Piastów.



Ponadto przyrzekamy i poręczamy, że gdy na nasze wezwanie szlachcie naszego królestwa wypadnie udać się poza granice tego królestwa dla odparcia napaści nieprzyjaciół, damy jej odpowiednie wynagrodzenie za niewolę i inne znaczne straty. Lecz kresów i granic często wymienionego Królestwa Polskiego wspomniana szlachta powinna i bezwzględnie obowiązana będzie bronić przed napadem i najazdem współzawodników i nieprzyjaciół z uszczerbkiem własnego mienia i własnym kosztem. W zasadzie zaś jeśliby jakiś wróg naszego królestwa jakimkolwiek sposobem wkroczył do tego królestwa i naszym rycerzom wypadłoby stoczyć z nim walkę w granicach tego królestwa, wówczas otrzymają oni nagrodę tylko za niewolę; lecz jeśliby wypadło to samo uczynić poza granicami, wtedy obiecujemy dać odpowiednie zadośćuczynienie i za straty, jeśliby jakieś – broń Boże – ponieśli, i za niewolę. Wszelkich zaś jeńców, których by rycerze nasi pojмали poza granicami lub w obrębie wspomnianego królestwa, chcemy zatrzymać wyłącznie w swym ręku, abyśmy mogli tych jeńców oszacować.

Dalej przyrzekamy, że jeśliby się nadarzyła stosowna chwila i konieczność przynagliła do urządzenia w przyszłości jakiejś wyprawy przeciw wrogim napadom nieprzyjaciół i przeciwników, rzeczą naszą będzie dać lub rozdzielić pieniądze naszym rycerzom, mianowicie pięć grzywien<sup>1</sup> od każdej włóczni. Lecz jeślibyśmy przypadkiem z upływem czasu w przeciągu dwóch lat od dokonania wspomnianej wypłaty nie wyruszyli na wyprawę, wówczas ci rycerze będą zupełnie zwolnieni od zwrotu tych pieniędzy i od służby z powodu otrzymania wspomnianych pieniędzy. Jeśli zaś w przeciągu tych dwóch lat wyruszymy na wyprawę z naszymi rycerzami i z wyprawą przekroczymy granice królestwa, wtedy wspomniani rycerze podobnie byłiby zwolnieni od zwrotu tych pieniędzy i od służby z powodu otrzymania ich.

Dalej przyrzekamy za wspomnianych sławnych synów naszych, że skoro za łaską Pana jeden z nich wybrany na króla przejmie berło w Królestwie Polskim, nie pozwoli bić monety w Królestwie Polskim z jakiego bądź kruszcu, bez zgody i osobnego pozwolenia prałatów i baronów, tak jak my bez zgody i pozwolenia ich nie chcieliśmy bić takiej monety, ani nie biliśmy.

<sup>1</sup> Grzywna – dawna jednostka miary stosowana w średniowiecznej i nowożytnej Polsce, w XIV wieku odpowiadała 196,26 g.



Prócz tego wszystkich kmieci razem i każdego z osobna w posiadłościach wszystkich naszych ziemian zwalniamy na zawsze od wszelkich opłat, danin i podatków, robocizn, przewozów zwanych podwodami, posług, ciężkich robót, danin zbożowych, zwanych pospolicie sep, oprócz dwóch groszy zwyczajowej monety polskiej, będącej w powszechnym obiegu w Królestwie Polskim. Te dwa grosze każdy kmieć wspomnianych ziemian będzie obowiązany na przyszłość płacić corocznie od każdego posiadanego łąnu, choćby go posiadało więcej osób, i to w uroczystość św. Michała<sup>1</sup>, aż do dnia św. Mikołaja<sup>2</sup>, wyjąwszy tylko sołtysów i ich służebników, których postanawiamy zupełnie uwolnić od opłaty dwóch groszy, tudzież młynarzy, karczmarzy i ogrodników, którzy nie mają i nie uprawiają pól, to jest włók czy łąnów całych lub półłąnów. Jeśliby zaś ktoś ze wspomnianych młynarzy czy karczmarzy lub ogrodników uprawiał cały łąn pola, wtedy podobnie obowiązany będzie płacić nam dwa grosze, jeśli zaś półłąn, jeden grosz wspomnianej monety. Do płacenia tych dwóch groszy sami w innym czasie zobowiązali się dobrowolnie wobec najdostojniejszego władcy pana Ludwika, króla Węgier i Polski. Jeśliby zaś jakaś wieś zaniedbała uiszczenia nam tej opłaty wznaczonym terminie, wówczas nasz poborca, którego ustanowimy do ściągania tych należności, będzie miał całkowite upoważnienie do zabrania z tej wsi jednego wołu za nieziszczenie opłaty, i to bez nadziei zwrotu. Jeśliby zaś w przeciągu czternastu dni po zabraniu tego wołu ta wieś lub jakakolwiek inna nie zapłaciła rzeczonych pieniędzy, wówczas nasz poborca winien w podobny sposób, bez nadziei zwrotu, zabrać i uprowadzić dwa woły. Wspomniany zaś poborca rzeczonych pieniędzy niech niczego nie żąda i nie bierze z tytułu urzędowego pisma, które nazywa się „napisne”, lecz mimo tego niech piśmiennie pokwituje kmieciom uiszczonej opłatę.

Co się zaś tyczy miast dawnych i nowych, które powstały za naszych rządów, takie wydajemy rozporządzenie, że ten obywatel czy mieszczanin, który mieszka w mieście z żoną, dziećmi i czeladzią i sam lub przez swego ogrodnika albo rolnika uprawia pole, nie będzie obowiązany do uiszczania wspomnianej opłaty „poradlnie”<sup>3</sup>; lecz jeśliby mieszkał przed miasteczkiem lub miastem, będzie płacić rzeczzone „poradlnie”, jak gdyby mieszkał na wsi, chociażby twierdził, że podlega władzy i jurysdykcji tego miasteczka czy miasta lub wraz z nimi ponosi ciężary.

<sup>1</sup> Uroczystość św. Michała Archanioła – w kościele katolickim obchodzona jest 29 września.

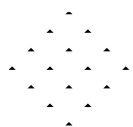
<sup>2</sup> Dzień św. Mikołaja przypada 6 grudnia.

<sup>3</sup> Poradlnie – do XIII-XIV wieku danina prawa książęcego, pobierana w zależności od wielkości uprawianej ziemi (1 radło – ok. 8,4 ha). Za Kazimierza Wielkiego poradlnie stało się stałym (rocznym) podatkiem, płaconym przez szlachtę i duchowieństwo od każdego łąnu ziemi chłopskiej. W 1629 roku zostało zastąpione przez podatek zwany podymne.



Dalej poręczamy, że w żadnej krainie całego naszego Królestwa Polskiego nie zamierzamy ustanawiać sędziów królewskich ani w jakikolwiek sposób wybierać ich zastępców.

Prócz tego przyrzekamy, że wszystkie artykuły i klauzule, zawarte w nieskażonych błędem fałszu przywilejach, nadanych kościołom, ziemianom i miastom przez naszych poprzedników, najdostojniejszych władców panów Kazimierza i Ludwika oraz wszystkich innych królów i książąt, dawnych prawowitych dziedziców Królestwa Polskiego, zwłaszcza te klauzule, które mają wzgląd na pożytek i zysk nasz oraz często wspomnianego Królestwa Polskiego i jego mieszkańców, będziemy trwale i nienaruszenie zachowywać po wszystkie czasy i trzymać się ich. Dalej przyrzekamy, że w miastach, wsiach i dziedzinach, dworach i folwarkach kościołów, szlachty i naszych ziemian nie będziemy sprawowali żadnego kłopotu przez postoje, zajazdy i przez zmuszanie do czynienia przygotowań. Jeśli zaś przypadkiem ze względu na korzyść lub z konieczności wypadnie nam odbyć postój w dobrach, miastach, zamkach lub dworach kościelnych czy szlacheckich, wówczas nie nakážemy niczego zabierać gwałtem lub siłą, ani nie pozwolimy, aby w jakikolwiek sposób zabierano coś, lecz za nasze własne pieniądze kupimy wszystko, co nam będzie potrzebne. Następnie przyrzekamy i zaręczamy, iż żadnego ziemianina posiadacza własności gruntowej, nie będziemy za jakieś wykroczenia lub winę więzić, ani nie wydamy nakazu uwięzienia i nie będziemy go wcale karać, jeśli w sądzie w sposób rozumny nie udowodni się jemu winy i jeśli sędziowie tej krainy, w której ten ziemianin mieszka, nie wydadzą go w ręce nasze lub naszych starostów. Wyjątek jednak stanowić będzie człowiek, którego przyłapałoby na kradzieży lub na jakimś publicznym przestępstwie, jak np. na podpaleniu, rozmyślnym zabójstwie, porywaniu panien i niewiast, pustoszeniu i rabowaniu wsi, podobnie tacy, którzy nie chcieliby złożyć należytej kaucji, stosownie do wielkości wykroczenia lub winy. Nikomu zaś nie będziemy zabierać dóbr i posiadłości, chyba że uprawnieni sędziowie lub nasi baronowie przedstawiają go nam jako sądownie skazanego.

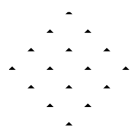


Dalej przyrzekamy, że żadnemu ziemianinowi, upominającemu się i proszącemu o rozgraniczenie jego i naszych dóbr i dziedzictw, uczynić zadość nie omieszkamy.

Również obiecujemy wszystkie ziemie nasze w Królestwie Polskim łącznie z ziemią ruską – z zastrzeżeniem jednak daniny owsa, którą do czasów naszego życia tylko Ruś składać będzie – zrównać według jednego prawa i kodeksu, wspólnego dla wszystkich ziem, i niniejszym pismem dokonujemy tego zrównania łącząc je i jednocząc.

Dalej zważywszy, że wspomniani nasi ziemianie i mieszkańcy naszego królestwa z życzliwości dla naszego majestatu niekiedy ograniczali przywileje nadane im przez nas i przez naszych poprzedników, te ich przywileje, otrzymane od nas, naszych poprzedników, królów i książąt, prawowitych i rzeczywistych dziedziców wspomnianego królestwa polskiego, sprowadzamy do stanu pierwotnego, wznawiamy, naprawiamy, poręczamy i zatwierdzamy mocą niniejszego pisma oświadczając, że na zawsze zachowują one trwałość. Nadto jeśli by jacyś ziemianie lub jacyś inni mieszkańcy wspomnianego Królestwa Polskiego w czasie trwającego w sądach sporu chcieli pogodzić się w jakichś sprawach, uwalniamy ich zupełnie od grzywien należnych nam oraz sędziom i podsędkom, wojewodom i kasztelanom.

Dalej przyrzekamy, że nikomu nie zezwolimy na ściąganie grzywien od szlachty, na które zostałyby sądownie skazana na rzecz naszą, lecz będziemy je ściągać osobiście lub przez naszych starostów, lub urzędników, a ściągniętych grzywien użyjemy według naszej woli.



Dalej wszyscy mieszkańcy ziemi kujawskiej i dobrzyńskiej, którzy zwykle składali nam daninę z owsa, obowiązani będą składać ją nam tylko przez dziesięć lat, po upływie zaś ich mają być od dawania tego owsa zupełnie wolni. Dalej pisarze ziemscy, powołani na urząd pisarstwa, powinni zawsze osobiście zasiadać w sądach, a nie wyręczać się zastępcami lub pomocnikami pisarza, jeśli tylko będzie to możliwe; w przeciwnym wypadku wolno byłoby im mieć zastępców, których jednak powinni przedstawić jako zastępców baronom i sędziom tych ziem, w których sprawują taki urząd; muszą też oni cieszyć się dobrą sławą i mieć uznanie baronów i sędziów. W przeciwnym razie będziemy musieli te ich obowiązki natychmiast powierzyć innym, zdatniejszym i pilniejszym. Prócz ważnej przeszkody żadna błąha przyczyna nie będzie mogła usprawiedliwić nieobecności pisarzy. Na poświadczenie tego dokumentu przywieszono do niego pieczęć naszego majestatu. Działo się w Jedlnej w sobotę przed niedzielą Invocabit [4 marca] roku pańskiego 1430. Obecni byli...      *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej (do połowy XV wieku), t. III, oprac. G. Labuda, B. Miśkiewicz, s. 170–175.*